



Sygn. akt III USKP 130/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania Z. B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 maja 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 kwietnia 2020 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 16 kwietnia 2020 r. oddalił apelację pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z 4 grudnia 2019 r., który uwzględnił odwołanie wnioskodawcy Z. B., zmienił decyzję pozwanego z 8 października 2018 r. i przyznał wnioskodawcy

prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 1 lipca 2018 r. do 30 września 2021 r.

Wnioskodawca, urodzony w 1960 r., z zawodu meliorant, pracował jako murarz-tylnkarz. Od 31 sierpnia 1994 r. był uprawniony do renty drugiej grupy inwalidów, od 1 stycznia 1998 r. miał prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, następnie od 1 stycznia 2000 r. do 30 czerwca 2018 r. był uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Po kolejnym wniosku lekarz orzecznik i komisja lekarska nie stwierdzili dalszej niezdolności do pracy i na tej podstawie pozwany decyzją z 8 października 2018 r. odmówił ubezpieczonemu prawa do renty.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód kolejno z trzech opinii medycznych. W pierwszej, reumatolog i kardiolog nie stwierdzili niezdolności do pracy. W drugiej, inny zespół trzech biegłych z zakresu ortopedii, neurologii oraz medycyny pracy również nie stwierdził niezdolności do pracy. Po zastrzeżeniach wnioskodawcy opiniował w sprawie kolejny biegły specjalista chorób wewnętrznych-reumatolog, który stwierdził, iż wnioskodawca jest nadal częściowo niezdolny do pracy na okres do 30 września 2021 r. W ocenie tego biegłego nie nastąpiła poprawa stanu zdrowia, przeciwnie wystąpiło pogorszenie stanu zdrowia pod postacią zespołu bolesnych barków z ograniczeniem ich ruchomości. Poprawa nie wystąpiła także w zakresie zesztywniającego zapalenia stawów kręgosłupa. Sąd Okręgowy na podstawie ostatniej opinii ustalił, że wnioskodawca jest nadal częściowo niezdolny do pracy i na tej podstawie zmienił decyzję pozwanego.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji pozwanego nie stwierdził podstaw do kwestionowania opinii biegłego leżącej u podstaw wyroku Sądu Okręgowego. Ocena opinii biegłego należy do Sądu i dokonuje jej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. w aspekcie prawa materialnego dotyczącego niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Trzecia opinia jest miarodajna w sprawie. Logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie u wnioskodawcy częściowej niezdolności do pracy, a zarazem odnosi się do stanowiska zawartego w opiniach innych biegłych opiniujących w sprawie oraz do ostatnich orzeczeń lekarzy orzeczników ZUS,

wyjaśnia to szczegółowo, wskazując na występujące przyczyny rozbieżności w opiniowaniu.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1. prawa procesowego – art. 286 k.p.c. i art. 278 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd dowodu z dodatkowej opinii innego niezależnego biegłego reumatologa lub uzupełniającej opinii dotychczasowych biegłych reumatologów, podczas gdy w sprawie zostały wydane dwie rozbieżne opinie biegłych lekarzy tej samej specjalności w istotnej kwestii, tj. aktualnego stanu zdrowia wnioskodawcy, co w konsekwencji powoduje nieuzasadnione przyznanie wnioskodawcy prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy;
2. prawa materialnego – art. 57 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że mimo stwierdzonej przez lekarzy biegłych specjalistów zdolności wnioskodawcy do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, Sąd w oparciu o własne przekonanie, na podstawie dowodu z opinii biegłego lekarza reumatologa – sprzecznej z pozostałymi opiniami orzekł, że wnioskodawca nadal jest niezdolny do pracy i ma prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny przedwcześnie rozstrzygnął o prawie do renty w sytuacji, gdy zebrany materiał nie był wystarczający do stosowania prawa materialnego. Oparł się na opinii jednego biegłego, w sytuacji, gdy kilku biegłych nie stwierdziło wcześniej niezdolności do pracy, co też było zgodne z orzeczeniami lekarza orzecznika i komisji lekarskiej. Niezdolność do pracy to sytuacja faktyczna i ocena prawna. W przypadku częściowej niezdolności do pracy znaczenie ma dopiero utrata w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych

kwalifikacji. Utrata zdolności do pracy w stopniu mniejszym niż znaczny nie jest podstawą renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach). Niezdolności do pracy nie ocenia się tylko w odniesieniu do dotychczasowego zatrudnienia (tak jak poprzednio w III grupie inwalidów), lecz do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, co jest pojęciem szerszym niż zdolność do pracy tylko na danym (konkretnym) stanowisku pracy. Podkreśla się te podstawowe przesłanki, gdyż choć o prawie do renty decyduje ostatecznie sąd, to jednak znaczenie ma fachowa wiedza medyczna, konieczna dla oceny stanu zdrowia ubezpieczonego i jego zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Znaczenie ma prawne pojęcie niezdolności do pracy na etapie postępowania przed organem rentowym i w sądowym postępowaniu odwoławczym, co biegli lekarze przy opiniowaniu powinni mieć na uwadze, a więc nie tylko w ocenie stanu zdrowia, lecz również w ocenie zdolności albo niezdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Odnosi się to również do ubezpieczonego, którego choroba może wskazywać na trwałe pogorszenie zdolności do pracy. Jednak renta została przyznana na określony czas i dlatego w spornym okresie niezdolność do pracy podlega ustaleniu jako przesłanka renty na dalszy okres.

Zasadniczy mankament w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji w ocenie prawnej wynika z odmiennych stanowisk biegłych lekarzy, czyli z rozbieżności w opiniach medycznych. Tak jak Sąd pierwszej instancji uwzględnił zarzuty ubezpieczonego i dopuścił dowód z trzeciej opinii, tak samo powinny być rozpoznane zarzuty organu rentowego do ostatniej opinii w sprawie. Zostało to zgłoszone już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, który na rozprawie „oddalił zarzuty organu rentowego do opinii reumatologa” i nie prowadził dalszego postępowania dowodowego. Już na tym etapie stanowisko pozwanego w aspekcie procesowym nie było bez racji.

Dowód z opinii biegłego jest dowodem kwalifikowanym, gdyż dotyczy wiadomości specjalnych. Wiedza medyczna biegłego służy do ustalenia wiadomości specjalnych, a to oznacza, że jest konieczna w sprawie (art. 278 k.p.c.). Zarzuty pozwanego nie były bez racji, skoro opinie biegłych były rozbieżne, w tym biegłych reumatologów. Sąd pierwszej instancji powinien wyjaśnić te rozbieżności,

dopuszczając opinię uzupełniającą lub opinię kolejnego biegłego. Nie uczynił tego i brak ten przeniósł się do postępowania przed Sądem Apelacyjnym, który rozpoznaje nie tylko apelację, ale również sprawę (art. 378 k.p.c.), czyli samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne (art. 382 k.p.c.). Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym i uznał, że w sprawie decyduje swobodna ocena dowodów, czyli zastosowanie ma art. 233 § 1 k.p.c., który pozwala na ustalenie stanu faktycznego, a w tym przypadku niezdolności do pracy.

Rzecz jednak w tym, iż niezdolności do pracy nie można ustalić bez wiadomości specjalnych biegłych. To odróżnia dowód z opinii biegłych od innych dowodów. Jest to dowód kwalifikowany, który wymaga dalszego (określonego) postępowania, gdy opinie biegłych są rozbieżne lub sprzeczne. Wówczas sąd może zażądać ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Gdy tego nie czyni, to narusza art. 286 k.p.c. Słowo „może” należy interpretować jako powinność, bowiem wiedza specjalna jest potrzebna nie tylko sądowi, ale również stronom (uczestnikom postępowania), wszak proces jest nadal kontradyktoryjny. Oznacza to, że nie powinny być pomijane i pozostawać bez rozpoznania zarzuty strony kierowane do opinii biegłego.

W tej sprawie zarzuty organu rentowego nie zostały rozpoznane przed Sądem pierwszej instancji i przed Sądem drugiej instancji. Nie można zgodzić się z dyskrejonalnym stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że „ocena opinii biegłych należy wyłącznie do sądu (...)”, oraz że „dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu kryteriów określonych w art. 223 § 1 k.p.c.”. W tym przypadku ogólna zasada swobodnej oceny dowodów z art. 233 k.p.c. nie jest wyłączona, jednak musi być poprzedzona uzyskaniem wiadomości specjalnych za pomocą dowodów z opinii biegłych, co procedura wyraźnie wyróżnia właśnie w art. 278, 285, 286 k.p.c. Reguły te są wymagane niezależnie nawet od indywidualnej wiedzy lub umiejętności sędziego w danej dziedzinie. Nie wystarcza zatem ocena określonej (wybranej, jednej) opinii w sytuacji, gdy chodzi o wiadomości specjalne, które zostały przedstawione też w opiniach innych biegłych, nie uwzględnionych przez Sąd, a opartych na stwierdzeniach przeciwnych, czyli w tym wypadku o zdolności

ubezpieczonego do pracy. Taki dysonans w ocenie opinii biegłych przez sąd powszechny nie spotyka się z aprobatą w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a przykładem jest choćby wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2013 r., I UK 35/13 i dalsze wskazane w nim judykaty, powołany przez skarżącego już w apelacji. Sąd Apelacyjny to zauważył, skoro sam odwołał się do wielu orzeczeń, w tym do stwierdzenia, że ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i sąd nie może opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu. Dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych nosi cechy specyficzne i wymaga od Sądu większej ostrożności w konstruowaniu ocen, gdy sąd, sam nie dysponując wiadomościami specjalnymi, ocenia dowód pochodzący od podmiotu posiadającego takie wiadomości.

Nie wystarcza zatem zakończenie oceny rozbieżnych opinii biegłych przez Sąd drugiej instancji na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. i stwierdzenie, że tylko opinia jednego (ostatniego) biegłego jest miarodajna, bo logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie u wnioskodawcy częściowej niezdolności do pracy, a zarazem odnosi się do stanowiska zawartego w opiniach innych biegłych, gdyż nie likwiduje stwierdzonej sytuacji rozbieżności w opiniach biegłych a nadaje prymat tylko jednej opinii. Nie można bowiem pomijać, że pierwsze dwie opinie biegłych są zgodne w ocenie zdolności ubezpieczonego do pracy, nie są czasowo odległe, nie różnią się w zasadniczych ustaleniach medycznego rozpoznania, nie zostały zakwestionowane pod względem metodycznym lub merytorycznym, a zasadnicza różnica z trzecią opinią dotyczy zdolności do pracy, co ze względu na podstawę opiniowania powinno uwzględniać zdolność albo niezdolność do pracy w ujęciu faktycznym i prawnym (art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

a.s.